

Uczymy się

Nabożeństwo Gorzkich Żali jest w polskiej religijności bardzo uczęszczane. Odnosi się to również do naszej parafii. Przychodzi na nie tyle, ile na jedną z liczniejszych mszy św. w niedziele, np. o godz. 10.30. Wdzięczny jestem parafianom za pasyjny typ pobożności. Jest to tradycja, która owocuje w naszych pokoleniach. Naszym obowiązkiem jest, aby młodzi parafianie uczyli się tego pięknego nabożeństwa wielkopostnego. Na katechizacji w szkole katecheci zapraszają dzieci i młodzież, aby chociaż raz w Wielkim Poście wzięli udział w Gorzkich Żalach. Zaproponowali następujące terminy:
20 lutego – II Niedziela – dzieci klas zerowych i pierwszych
27 lutego – III Niedziela – dzieci klas drugich i szóstych
6 marca – IV Niedziela – dzieci klas trzecich i piątych
13 marca – V Niedziela – dzieci klas czwartych i gimnazjum
20 marca – Niedziela Palmowa – młodzież

Pierwsza Komunia św.

Ten rok przeżywany jest jako czas poświęcony pogłębieniu miłości do Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Bardzo pragnęlibyśmy, aby I Komunia dzieci, a także któraś już z rzędu ich rodziców i rodziny, była przeżywana w sposób głębszy, niżeli w inne lata. Wyrazem tego pragnienia jest większe zaangażowanie rodziców w przygotowanie dzieci do przyjęcia

po raz pierwszy Sakramentu Pokuty, oraz Sakramentu Ołtarza. Serdecznie zachęcamy rodziców, aby zmobilizowali się – jeśli dotychczas tego nie czynili – by systematycznie w niedziele uczestniczyli we mszach św., a także codziennie klękali w domach do modlitwy. Niech comiesięczne przygotowanie dzieci w kościele będzie poważnie potraktowane przez rodziców. Dla nich urządzamy adorację Jezusa w Wielki Czwartek o godz. 20.00. W tym roku zapraszamy wybranych ojców dzieci klas drugich, by zechcieli uczestniczyć w tzw. wielkoczwartkowym *mandatum*, czyli umywaniu nóg. Siostry katechetki wskażą tatusiów, którzy z pewnością nie odmówią swej obecności. Uczestnictwo ojców w Wielki Czwartek, w roku, w którym dziecko przystępuje po raz pierwszy do Komunii św., będzie znakiem wdzięczności za ustanowienie Najświętszego Sakramentu. Słowo eucharystia jest słowem greckim. Oznacza dziękczynienie.

Zbiórka przy kościele

W ostatnią niedzielę Panie z Zespołu Charytatywnego zebrały następujące ofiary: przy bazylice 2553,18 zł., przy sanktuarium św. Józefa 656,62 zł., u Sióstr Nazaretanek 256,80 zł. Ponieważ ubiegła niedziela była również przeznaczona na zbiórkę misyjną dla dzieci – ofiar wojen w Afryce, z powyższej sumy przeznaczyliliśmy na ten cel 500 zł. Resztą nasz Zespół Charytatywny obdzieli tych, którzy nie mają na wykupienie recept.

ISSN 1640-0607
27 lutego 2005 r. Nr 9 (260) Rok 6

*W opowiadaniu o uczniach
z Emaus, św. Łukasz ukazuje
nam pośrednio,
co dzieje się w życiu tych,
którzy żyją Eucharystią.
Przy „łamaniu chleba”
przez „Nieznanomego”
otwierają się oczy uczniów,
którzy wtedy uświadamiają
sobie, że serce pałało
im w piersiach,
kiedy słuchali,
jak On wykladał im Pisma.*

Jan Paweł II

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI WYJŚCIA:

Wj 17,3-7

Woda wydobyta ze skały

***Panie Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata,
daj nam wody żywej, byśmy nie pragnęli***

EWANGELIA: J 4,5-42 *Rozmowa z Samarytanką o wodzie żywej*

Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które /niegdyś/ dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła /tam/ kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić! Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupienia żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanką: Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić? Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i /wiedziała/, kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej. Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło? W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu. Rzekła do Niego kobieta: Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. A On

DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LISTU ŚW. PAWŁA AP. DO RZYMIAN:

Rz 5,1-2.5-8

*Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych
przez Ducha Świętego*

jej odpowiedział: Idź, zwołaj swego męża i wróć tutaj. A kobieta odrzekła Mu na to: Nie mam męża. Rzekł do niej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą. Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga. Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chcemy mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. Powiedział do niej Jezus: Jestem Nim Ja, który z tobą mówię. Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: Czego od niej chcesz? - lub: - Cemu z nią rozmawiasz? Kobieta zaś zostawi-

(ciąg dalszy na str. 3)

Pielgrzymka kapłanów do Łagiewnik

W sobotę 19 lutego ks. kardynał Franciszek Macharski zaprosił wszystkich kapłanów naszej archidiecezji do udziału w specjalnym Dniu Skupienia w Łagiewnikach z okazji Roku Eucharystycznego. Przybyło ok. 600 prezbiterów, czyli połowa. Wiadomo, że nie mogli wszyscy brać udziału, bo przecież po kościołach w tym czasie odbywały się msze św., a także były różnorakie zajęcia duszpasterskie.

W sanktuarium Miłosierdzia Bożego o godz. 10.00 spotkanie rozpoczęło się modlitwą brewiarzową. Następnie ks. prof. Roman Pindel, który jest Ojcem Duchownym seminarium, wygłosił do kapłanów półgodzinną konferencję na temat listu Ojca Świętego: „Mane nobiscum Domine” /Zostań z nami Panie/. Po słowach Ojca Duchownego braliśmy udział w specjalnej adoracji Najświętszego Sakramentu, którą poprowadził ks. prof. Edward Staniek. Z kolei rzesza kapłanów odprawiła mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem Metropolity krakowskiego, ks. Kardynała Macharskiego, który podczas niej przemówił do swych prezbiterów. Spotkanie to trwało od godz. 10.00 do 14.00.

Tego dnia pokrzepiły mnie słowa prelegentów. Zostaliśmy po raz kolejny zachęcani, abyśmy się otwarli na łaskę Eucharystii. Nasza gorliwość, a także twórczość duszpasterska z niej bierze początek.

Życie kapłańskie to ciągle Emaus. Nieustanne rozpalanie gorliwości przez kontakt ze Słowem Bożym i Eucharystią. W nich rozpoznajemy Zmartwychwstałego Pana. Przez nie Chrystus w nas żyje. Nasze kapłańskie Emaus to również niejednokrotne doświadczenie rozczarowania,

a także redukcji wiary. Wciąż kapłan musi pozwolić przemawiać Temu, który żyje. Być otwartym na Jego głos w Biskupie, a także w gronie kapłanów. Każdy z nas żyje z Eucharystii i dla Eucharystii.

Słuchając mądrych słów prelegentów o kapłańskim Emaus, zastanawiałem się czego spodziewałem się w życiu kapłańskim: „A myśmy się spodziewali?”. Pokornie dziękowałem w tym dniu Chrystusowi bogatemu w miłosierdzie, że ustrzegł mnie w długim już życiu kapłańskim od niewłaściwej pretensji do osiągnięcia stanowisk czy odznaczeń. Nigdy przez te przeszło 40 lat kapłaństwa nie chodziło mi po głowie to, o co zwróciła się matka synów Zebedeusza do Jezusa: „Niech oni w Twoim Królestwie posiadają odpowiednie stanowiska – zasiądą po Twoje prawicy i lewicy”. Jezus na prośbę matki odpowiedział: „Czy możecie pić kielich, który ja mam wypić?” Kielich oznacza cierpienie. Nasz Mistrz swoim Apostołom obiecywał udział w cierpieniu, a dopiero po śmierci: „Będziecie sądzić dwanaście pokoleń Izraela”.

W Eucharystycznym Dniu Skupienia również dziękowałem Najwyższemu Kapłanowi, że w swojej miłości do mnie oszczędził mi wiele cierpień i rozczarowań.

Prosiłem Jezusa Eucharystycznego słowami św. Siostry Faustyny: „Spraw Panie, bym był człowiekiem miłosierdzia. Niósł innym, a także sobie wiele miłosiernej miłości”.

W kapłańskim Dniu Skupienia dziękowałem w sanktuarium łagiewnickim za Tego, który Rok Eucharystyczny ustanowił. Jan Paweł II jest w Łagiewnikach bardzo odczuwany. Bogu dziękuję i za tą łaskę.

ks. Proboszcz

Poniedziałek 28 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Piotr, Czesław, Bogumiła Maciejczyk
 7.⁰⁰ Śp. Franciszek, Agnieszka, Stanisław Spisak
 7.³⁰ Śp. Józefa Gręzlewska
 8.⁰⁰ Śp. Maria, Teresa, Aleksander Maciejczyk
 12.⁰⁰ Śp. Katarzyna Kolber
 18.⁰⁰ Śp. Wojciech i August

Wtorek 1 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna Kolber
 7.⁰⁰
 7.³⁰
 8.⁰⁰ Śp. Józefa Gręzlewska
 12.⁰⁰
 18.⁰⁰ Śp. Kazimierz Woźniak

Środa 2 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Józefa Gręzlewska
 7.⁰⁰
 7.³⁰
 8.⁰⁰
 8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
 12.⁰⁰ Śp. Katarzyna Kolber
 17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
 18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Czwartek 3 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna Kolber
 7.⁰⁰
 7.³⁰
 8.⁰⁰ Śp. Józef Rompel, Katarzyna i Józef zięć
 12.⁰⁰
 18.⁰⁰

Niedziela budowlana

Od lipca ubiegłego roku rozpoczęliśmy generalny remont pokrycia wieży oraz dachu świątyni blachą miedzianą. Do tej pracy dołączyła się również – dzięki postawionym rusztowaniom – renowacja frontonu kościoła jak również i rzeźb. Pracę tę podjęła się firma krakowska, kierowana przez Pana Jacentego Bielawskiego. Koszt powyższej pracy wynosi 600 tysięcy zł.

Piątek 4 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna Kolber
 7.⁰⁰ Śp. Helena Franciszek Marek
 7.³⁰ O błogosławieństwo Boże
 8.⁰⁰
 12.⁰⁰
 18.⁰⁰ Śp. Kazimierz Błachut
 Śp. Kazimierz, Józefa Korzeniowski

Sobota 5 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna Kolber
 7.⁰⁰
 7.³⁰ Śp. Józefa Gręzlewska
 8.⁰⁰ Śp. Katarzyna Rzycka
 O świętość życia i błog. Boże dla obrońców życia
 W intencji członków Rycerstwa Niepokalanej
 12.⁰⁰ W intencji Ojca Świętego, za Kościół, za Ojczyznę i słuchaczy radia Maryja
 18.⁰⁰ Śp. Stanisław - 13 r. śm.

Niedziela 6 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimierz Gajos
 7.³⁰ Śp. Ryszard Małec - 3 r. śm.
 O błog. Boże, opiekę i rozwój Róż męskich
 9.⁰⁰ Śp. Jadwiga Targosz z rodzicami
 10.³⁰ Za parafian
 O błog. Boże dla Amelii w 1 r. urodzin
 12.⁰⁰ Śp. Zofia i Walerian Gąsior - r. śm.
 13.¹⁵ *Chrzty*
 18.⁰⁰ Śp. Maria Kukuła

Ze składek pierwszo-niedzielnych zapłaciлиśmy dotychczas jedną szóstą wyznaczonej kwoty. W pierwsze niedziele miesiąca zbieramy od 8 do 11 tys. zł. Oprócz tej składki niektórzy parafianie składają swe ofiary na ręce ks. Proboszcza lub do kancelarii.

Wdzięczny jestem wszystkim, którzy mając oczy otwarte, widzą, co przy naszej bazylice się robi i umięją też liczyć, ile to wszystko kosztuje.

(ciąg dalszy ze str. 2)

ła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem? Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedź! On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. Mówili więc uczniowie jeden do drugiego: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak

iz siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli. Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata.

*Oto słowo Pańskie.***III Niedziela Wielkiego Postu – 27 lutego 2005**

1. W poniedziałek, wtorek i środę są rekolekcje dla młodzieży szkół budowlanych. Niech rodzice zadbają, by ich dzieci brały udział w tych rekolekcjach, zwłaszcza, że dni te są wolne od zajęć szkolnych.

2. Zachęcamy wiernych do brania udziału w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Każdy, kto jest w stanie łaski uświęcającej i uczestniczy w tych nabożeństwach – zyskuje odpust zupełny.

3. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godzinie 8.30 i 17.30, modlimy się o ducha pokuty.

4. Przez cały miesiąc marzec, poświęcony św. Józefowi, po mszy św. o godz. 7.30 odmawiamy litanie do św. Józefa.

5. W pierwszy czwartek na mszy św. o godz. 8.00 modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne.

6. W pierwszy piątek większa ilość kapłanów spowiada rano od 6.00 do 8.30

oraz po południu od 16.00 do 18.30. W tym dniu Honorowa Straż Serca Bożego poprowadzi Drogę Krzyżową o godz. 8.30.

7. W pierwszą sobotę zapraszamy na mszę św. o godz. 8.00 rodziców, którzy spodziewają się potomstwa, jak również członków Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu nawiedzamy chorych i starszych z Sakramentami Świętymi.

8. W przyszłą niedzielę zbiórka przeznaczona jest na pokrycie kosztów związanych z pokryciem dachu naszej świątyni blachą miedzianą. Bóg zapłać za ofiary.

9. W następną niedzielę o godz. 16.00 zapraszamy na spotkanie Duszpasterską Radę Parafialną.

10. Święci tego tygodnia: w piątek Święto św. Kazimierza Królewicza, Patrona Archidiecezji Krakowskiej.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

Milczący Józef

Jest wielkim paradoksem, że w Ewangeliach są wypowiedzi różnych ludzi, natomiast nie ma żadnej św. Józefa. Jakby nie miał nic do powiedzenia. Nie sposób jest przyjąć, że od urodzenia Jezusa przez całe Jego dzieciństwo i młodość nic do Niego nie mówił. Nazaretańska Rodzina, choć przeżywała wielki niedostatek, to jednak z pewnością nie brakowało życzliwej miłości. Miłość zawsze karmi się tak czułą mową jak i serdecznymi gestami, oraz dobrymi czynami. Pan Jezus jako dziecko, a później dorastający chłopiec obserwował wielki takt w odniesieniu się do siebie Swoich Rodziców. Jego niezwykła subtelność nigdy nie była wystawiona na próbę przez gruboskórność przybranego ojca. Ten do którego mówił: Abba, tatusiu, odnosił się do swego przybranego Dziecka z całą tkliwą czułością ojcowskiego serca. Jezus posiadał podwójną wiedzę: Boską i ludzką, bo miał dwie natury. Wiedza Boża była Mu włana, ale tej ludzkiej uczył się dzień po dniu, rok po roku. Szkołą Jego człowieczeństwa był rodzinny dom. Ubogaczał się różnymi wartościami dzięki domowej atmosferze. Nie do przecenienia była tu rola Matki Jego Maryi, ale również przybranego Ojca Józefa.

Jak w każdym dobrym, żydowskim domu, ojciec z biegiem lat miał coraz większy wpływ na syna. Towarzyszyła mu odpowiedzialność za Jego ukształtowanie i wychowanie, a to nigdy nie odbywa się bez rozmowy. Jezus patrzył na dokładną, stolarską pracę swego Opiekuna. Uczył się życiowej dokładności. Jest również pewnym, że nauczanie Jezusa, w którym posługiwał się często przypowieściami i po-

równaniami, czerpało z zasobów rodzinnego domu. On tym żył przez trzydzieści lat ukrytego życia. Wiele z tego czego uczył podczas publicznej działalności usłyszał wcześniej z ust św. Józefa.

Często podkreśla się Józefa milczącego. To prawda, że nie ma jego słów na kartach Ewangelii. Nie można jednak odrzucić tego, co mówią apokryfy o rozmowności Głowy Rodziny. Apokryfy powstały w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jako księgi uzupełniające Ewangelię. Nie posiadają one mocy ważności ksiąg natchnionych. Kościół nigdy ich nie włączył do kanonu tych ksiąg. Wracamy jednak do nich, gdyż bardzo poszerzają nam ewangeliczną wiedzę. Uzupełniają szczegóły. Nadają kolorytu obrazom ewangelicznym.

Właśnie w apokryfach dotyczących dzieciństwa Jezusa wiele podanych jest przykładów o rozmawiającym Jezusie z Józefem. Rozważny Mistrz stolarski kształtuje rozmową i przykładem przyszłego Mistrza z Nazaretu. Wychowanie osoby zawsze zakłada rozmowę, dialog. W rozwoju osobowości dziecka rodzice muszą znaleźć czas dla nich. Powinni z nimi wiele, spokojnie rozmawiać, ale także i słuchać.

W miesiącu marcu, w naszych kochanym Wadowicach, w których posiadamy sanktuarium św. Józefa tym bardziej uświadamiamy sobie Jego rolę. Dla Jezusa był Mistrzem, a także Świadkiem. Prosimy św. Józefa, by każdy wadowicki ojciec był na wzór Głowy św. Rodziny, mistrzem i świadkiem dla swych dzieci. Ojciec musi być jak powietrze. Czasami nawet nie zauważalny, a jednak jak go zabraknie to rodzina się dusi. Tak jak ten, komu zabraknie powietrza.

ks. Proboszcz

Milczenie też mówi

W lecie zeszłego roku miałem okazję rozmawiać w Kamerunie z arcybiskupem Bamenda, Paulem Verdzekovem. Pod koniec rozmowy, chcąc się okazać uprzejmy, spytałem, czy nie sądzi, że następnym papieżem będzie Afrykańczyk. Przez chwilę stary, mądry biskup spoglądał na mnie jakoś dziwnie, jakby zaskoczony. Potem powiedział bardzo cicho: „Jak to? Przecież tam jest Jan Paweł II”.

Mój nietakt zrozumiałem dopiero, kiedy odwiedziłem Dualę, dzięki rozmowie z tamtejszym arcybiskupem kardynałem Christianem Wiyghanem Tumi. Powie-

dział: „To co, że Papież jest chory, że nie może kierować Kościołem? Jego obecność jest misyjna i trwa. Wystarczy być! Jak wytłumaczyć to, że ludzie wciąż chcą widzieć papieża, otaczają go, nawet jeśli nie może mówić? Jego przepowiadanie to obecność. Jego milczenie to też przepowiadanie. My, Afrykańczycy, nie rozumiemy tego nerwowego oczekiwania, tych spekulacji o następcy. U nas, nawet jeśli szef plemienia jest stary i chory, póki żyje, nie wolno mówić o następcy. Szef, nawet bardzo stary i słaby, zawsze pozostaje szefem. To w nim mieszka Duch”.

Ks. Adam Boniecki

„KOLPING – PRACA” kursy zawodowe dla bezrobotnych

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga w Wadowicach przy Parafii Ofiarowania NMP realizuje działalność statutową między innymi przez pomoc osobom poszukującym pracy i ich rodzinom.

W związku z tym od października 2002 roku, przy Stowarzyszeniu działa Centrum dla Bezrobotnych „Kolping – Praca”.

Aktualnie Centrum realizuje program pt. „Centra Wsparcia – Praca dla Młodych...”. W ramach tego programu ośrodek oferuje: pośrednictwo pracy, kompleksowe usługi takie jak: punkt aktywnego poszukiwania pracy, punkt doradztwa zawodowego, punkt informacyjny i czytelnia czasopism z ofertami pracy. Proponujemy też tzw. Indywidualny Plan Działania, bezpłatne szkolenia, kursy dokształcające

i warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, a także pomoc w organizacji staży zawodowych.

Aktualnie jesteśmy w trakcie przygotowań młodych osób bezrobotnych do kursu „Zewnętrzne izolacje cieplne budynków, z wymianą stolarki okiennej”. Osoby, które zdecydowały się na uczestnictwo w kursie proszone są o zgłoszenie się w biurze Centrum przy ulicy E. i K. Wojtyłów 13 pokój nr 2 w Wadowicach /Dom Katolicki/, w godzinach od 9.00 do 15.00. Ostateczny termin zgłoszeń do 04 marca 2005 roku.

Projekt współfinansowany jest ze środków programu „Phare” Unii Europejskiej pod nadzorem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wadowice, 22 lutego 2005 r.

Kierownik Centrum dla Bezrobotnych
/-/ mgr Magdalena Barycz-Kobyłańska